

Krótką historia podologii



Magdalena Hafezi-Chojecka, podolog, właścicielka Centrum Podologicznego na Zdrowiu, wykładowca kongresów LNE & spa:

Ostatnio brałam udział w rozmowie z lekarzami, którzy oświadczyli, że szukali długo we wszystkich spisach zawodów wykonywanych w Polsce i nigdzie nie znaleźli podologa. Do czego tym samym zmierzali? Otóż droga ich myślenia wiodła przez zawiłości prawa polskiego, które dopuszcza wykonywanie pewnych zabiegów jedynie... lekarzom! Chodziło o pracę skalpelem, rozpoznawanie i usuwanie elementów zgrzybiałego paznokcia, zabiegi na paznokciach wrastających i tym podobne specyficzne techniki pracy podologa. Tym samym podejrzewam, że nie zleży im na wprowadzeniu zmian i legislacji nowego zawodu, którego przedstawiciele mogliby rzeczywiście i bezinwazyjnie pomagać osobom z problemami w ob-

rębie stóp. Ostatnim argumentem (należy traktować go jako zarzut!), wytoczonym przez moich rozmówców było stwierdzenie: „No bo wie Pani, ta podologia wywodzi się przecież z kosmetyki!” Również dla nich, choć głównie dla Was, Szanowni Czytelnicy przejrzałam archiwalne numery magazynu „Der Fuß” i „Podologie” i parę książek. Oto co znalazłam o początkach podologii.

W spisach zawodów wykonywanych w Polsce nie sposób znaleźć podologa. Szukając jednak w światowej literaturze korzeni podologii, natrafiłam na ciekawe informacje, którymi chciałabym się podzielić z pasjonatami profesji podologa. Jak się okazuje, nasza dziedzina nie jest tak młoda, jak mogliśmy przypuszczać!

Pionierzy podologii

Pierwsze wzmianki o zabiegach na odciskach znajdujemy już w papiirusie Ebers'a – najstarszym dokumencie staroegipskim, pochodzącym z XV w. p.n.e. Również najslawniejszy lekarz antyku – Hipokrates opisywał w swoich księgach sposoby postępowania i usuwania odcisków, a rzymski lekarz Caius Plinius Secundus (23p.n.e. – 29 n.e.) w swoim dziele *Naturalis historia* zaleca:

„Połóż się na plecach wzdłuż linii granicznej 20. dnia miesiąca i wyciągnij ręce ponad głowę. Tym, co złapiesz w dłonie, cokolwiek to będzie, potrzyj kurzajkę czy odcisk, a wkrótce zniknie”.

W VII wieku n.e. Paulus z Egiptu używa już w tym celu instrumentów. W jaki sposób?

– Nacinamy odcisk dookoła, chwytamy go pęsetą i ucinamy nożem w kształcie kruczego dziobu, albo lancetem do upuszczania krwi tak, by wyszedł razem z korzeniem. Jemu również zawdzięczamy pierwszy w literaturze opis posługiwania się lancetem do otwierania żył, ostrzem kruczowym i pęsetą.

Okolo XII wieku n.e. ukształtowała się profesja kąpielowego, czyli człowieka prowadzącego łaźnię, który wykonywał różne działania związane z higieną ciała oraz zdrowiem. Domeną kąpielowego było:

- przeprowadzanie różnych rodzajów kąpeli, płukanek, okładów,
- golenie i strzyżenie,
- wykonywanie drobnych zabiegów chirurgicznych,
- wrywanie zębów,
- usuwanie odcisków, brodawek i nadmiernie zrogowaciałego naskórka.

Kąpielowy był czymś w rodzaju lekarza dla ludu i nie był związany przepisami przewidzianymi dla medyków. Paradoksalnie dzisiaj – tak samo, jak przed 900 laty – w zawodach pozbawionych regulacji prawnej roi się od szarlatanów i samozwańców, co powoduje, że zawód taki nie jest traktowany poważnie.

Historia podologii rozwija się wraz z emigracją do Francji i Anglii kąpielowych pochodzenia żydowskiego, którym w Niemczech i Austrii nie wolno było wykonywać zawodów rzemieślniczych. Uprawiali oni „podwójny zawód” – z jednej strony zajmowali się sztuką dentystyczną, z drugiej strony słynęli z usuwania odcisków.

Wniosek? Stomatolog i podolog wywodzą się ze wspólnego źródła! Dzisiaj jeszcze bardziej widoczne stają się podobieństwa – zabiegi na stopach wykonywane są podobnymi, nieraz identycznymi narzędziami i aparatami, co zabiegi na zębach. Większość podologów niemieckich pracuje turbinami stomatologicznymi, zapewniającymi maksymalną higienę podczas zabiegu i komfort pacjenta.

Wątek francuski

W 1707 roku nadworny chirurg królowej Francji Marii Teresy – Pierre Dionis w pracy „Cours d'Operations de Chirurgie demontree, au Jardin Royal de Paris” opisał po raz pierwszy paznokiec wrastający i sposób przeprowadzania operacyjnego zabiegu. W 1762 roku ukazał się pierwszy fachowy podręcznik pedicure'u napisany przez Rousselota – podiatrę na dworze Ludwika XIV. To właśnie w tej książce opisane zostały opracowane przez Rousselota metody leczenia odcisków.

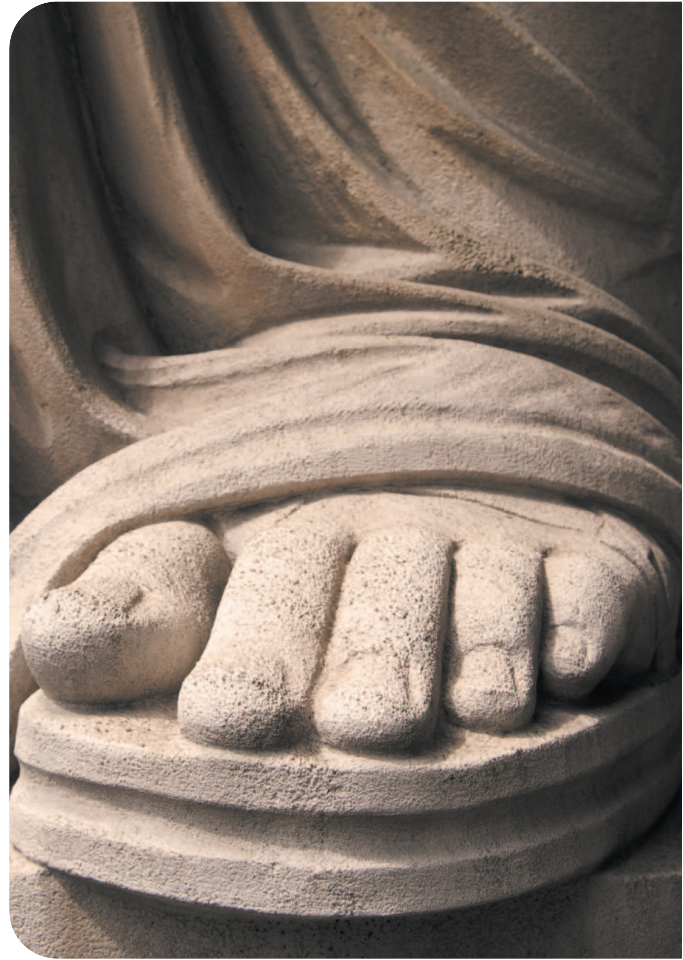
Prof.dr Bruno Valentin w swojej książce „Geschichte der Fußpflege” nazwał dzieło Rousselota: „początkiem nowoczesnej podologii”. Książka składała się z trzech części – ostatnia ukazała się w roku 1769, a autor zmarł wkrótce po tym. Pracę Rousselota podjął jego współpracownik Nicolas-Laurent Laforest, opisując instrumenty, których wówczas obydwoj używali do wykonywania zabiegów. Jego pierwsza książka wyszła drukiem w roku 1782 i zawierała również pierwsze opisy i rysunki Hallux valgus, stopy płaskiej poprzecznej oraz odcisków. Dla porównania – w Anglii podobna książka autorstwa Heymana Liona ukazała się dopiero w roku 1802! Nicolas-Laurent Laforest pracował jako podiatra i w swoich książkach całą winę za szpetne deformacje przypisywał butom. W jednej z nich znajduje się rozdział zawierający wskazówki dotyczące prawidłowego wykonywania obuwia oraz adresy dobrych szewców. Laforest zajmował się nie tylko stopami bogatych pacjentów, przyjmował też klasę średnią, a od biednych nie brał pieniędzy. Wykształcił też grupę współpracowników, którzy wykonywali regularnie zabiegi na stopach żołnierzy.

Następnym znanym i cenionym pedicurzystą był emigrant niemiecki pochodzenia żydowskiego Tobias Koen, który służył na dworze Napoleona Wielkiego. W uznaniu zasług Koen otrzymał tytuł „Chirurgien Pedicure de LL.Mme.Imperiales et Royales”. Po upadku Napoleona służył nadal Ludwikowi XVIII, później Karolowi X, a po nim Ludwikowi Filipowi. Wniosek?

Rządy się zmieniają, a dobry fachowiec zawsze jest ceniony!

Angielska chiropodia

W Anglii rozwój podologii zaczął się wprawdzie później – za to, jak twierdzi profesor Valentin – postępował z dużo większą łatwością, niż gdziekolwiek indziej. Pierwsza anglojęzyczna książka na temat chiropodii (tak nazwano tu podologię) ukazała się w 1802 roku, a jej autorem był Heyman Lion. W „Upon spinae pedum” znalazły się ilustracje używanych przez niego instrumentów, m.in. noży-



czek, skalpeli, czy pęset, przypominających dzisiejsze sprzęty.

Pierwsze stowarzyszenie podologiczne powstało w Ameryce już w roku 1895.

Dynastia podologów

Jednak najśłynniejszym chiropodystą na emigracji stał się Abraham Durlacher, który praktykował w znanym już wtedy kurorcie angielskim Bath jako dentysta i chiropodysta. Był on jednym z pierwszych zawodowych chiropodystów i założycielem „dynastii” Durlacherów, których cztery pokolenia przyczyniły się do popularyzacji i doskonalenia tego zawodu. Jego syn Lewis prowadził w Londynie świetnie prosperującą praktykę chirurgiczno-chiropodyczną, a jego doświadczenie i znajomość języków ułatwiły mu dojście do dworu królewskiego oraz uczyniły z niego przywódcę gminy żydowskiej. Spod jego pióra wyszły trzy książki, a najpopularniejsza z nich – „A Treatise of Corns” (tłum. „Zabiegi na odciskach”) – ukazała się drukiem w 1845 roku nawet w Philadelphii. Lewis Durlacher cieszył się szacunkiem w równym stopniu na dworze królewskim, jak i w świecie medyków, którzy zapraszali go do prowadze-

Zwróćmy uwagę na to, że:

- zawód podologa nie wywodzi się z kosmetyki, lecz z medycyny – stomatologii i chirurgii,
- fakt, że to właśnie kosmetyczki przejęły odpowiedzialność za zdrowie (choroby) stóp w Polsce zawdzięczamy z jednej strony zakresowi ich działań zawodowych, z drugiej bezprzykładnemu zaangażowaniu wielu „fanatyczek” nieistniejącego zawodu, których głównym celem jest pomoc cierpiącym pacjentom,
- wszelkie działania zmierzające do rejestracji zawodu podologa w Polsce wymagają szczegółowej dokumentacji przed i po zabiegu (po zakończeniu terapii i w jej trakcie) – bo tylko w taki sposób możemy udowodnić nasze kwalifikacje i sukcesy terapeutyczne, a co za tym idzie konieczność powołania zawodu,
- nie możemy dopuszczać do nadużyć w nazewnictwie i tolerowaniu określeń typu „podologia kosmetyczna” lub „kosmetyka podologiczna”, ponieważ to właśnie takie określenia sprawiają, że podologia przestaje być postrzegana jako zawód medyczny,
- musimy wnikliwie obserwować pacjentów, zmiany na ich stopach, ale również powinniśmy dbać o własne doksztalcenie i samodoskonalenie.

nia wykładów i prezentacji wypracowanej przez niego metody usuwania wrastających paznokci. „A Treatise of Corns” stała się klasyką literatury podologicznej i właściwie do dziś jest aktualna. W 1876 roku Thomas George Morton wydał pracę na temat neuralgii, a ponoć dokładnie taki sam opis kliniczny tej choroby znajduje się w 31 lat wcześniej wydanej książce Durlachera. Trzecia generacja Durlacherów – dwaj synowie Lewisa, kontynuowali tradycję rodzinną: Alexander wykonał ilustracje do książki ojca, a Montague przejął gabinet i służył królowej Wiktorii. Interesujące jest, że w czwartej generacji dynastii jego córka Frances Susanna wyszła za mąż za dentystę, który nie tylko przyjął jej nazwisko, ale także zawód – został chirropodystą w słynnej wówczas firmie „Wolf & Son”, a po śmierci teścia przejął jego praktykę i służył m.in. królowi Jerzemu V.

Emigracja zawodu

Z Anglii zawód chirropodysty przenosi się znowu poprzez emigrantów pochodzenia żydowskiego do Ameryki. Jeden z nich – Isachar Zacharie – stał się przyjacielem i doradcą prezydenta Lincolna. Pierwsza naukowa pozycja amerykańska ukazała się w 1869 roku za sprawą chirurga-chirropodysty George A. White’a i traktowała o ekzostozie podpaznokciowej (opisanej już zresztą wcześniej przez Guillaume Dupuytren).

Współcześnie...

W internetowym czasopiśmie Welt OnLine z 03.04.2004 roku znalazłam artykuł pod tytułem „W służbie stopom”, opisujący stan niemieckiej podologii w dwa lata po wprowadzeniu w życie ustawy o ochronie tytułu podologa. „Sprzedawczyniom w Anglii żyje się lepiej. A przynajmniej ich stopom. Zatrudnieni w angielskich sklepach mają do dyspozycji nie tylko lekarza zakładowego i zakładową pielęgniarkę, ale jeszcze na dodatek podologa. Jego zadaniem jest dbanie o zbolące stopy pracowników domów handlowych, którzy całymi dniami stoją w kasie lub na stoiskach. W naszym kraju (Niemcy) zawód podologa nieznanym jest większości społeczeństwa. Niewielu też wie, że od roku 2002 tytuł podologa jest chroniony ustawą państwową. Bardziej rozpowszechnione jest nazewnictwo medycznego pedicurzysty”.

„Jednym z najważniejszych zadań podologa jest profilaktyka” podkreślał zawsze najślynniejszy niemiecki podolog Klaus Grünewald.

Najstarsza szkoła podologiczna w Niemczech działa od ponad 20 lat w Braunschweigu. Najbardziej chyba zasłużony niemiecki podolog, autor książek będących do dzisiaj podstawą kształcenia teorii i praktyki podologicznej Klaus Grünewald podkreśla, że jednym z najważniejszych zadań podologa jest profilaktyka. Żeby ją stosować, trzeba umieć rozróżnić zagrożenia. Drugim zadaniem podologa jest opieka i zabiegi na stopach pacjentów cukrzycowych, ponieważ nefachowe zabiegi lub zlekceważone uszkodzenia niosą za sobą w konsekwencji amputacje.

W artykule, który miejscami cytuję w tym tekście, mój kolega po fachu Andreas Flinner mocno krytykuje niemiecki sposób kształcenia podologów i ma rację! W krajach Beneluksu, Szwecji czy Anglii kształcenie podologa wymaga trzech lat, a warunkiem dopuszczenia do studium jest matura. W Niemczech wystarczy mieć ukończoną szkołę średnią, a nawet podstawową z dodatkową praktyką zawodową.

Chociaż moim zdaniem najważniejszymi wymogami w wykonywaniu zawodu podologa pozostają: wiedza, technika pracy, doświadczenie i zamiłowanie! I to właśnie nam - mnie i Wam drodzy Czytelnicy - powinno na tym najbardziej zależeć! Bo tu nie o tytuły ma chodzić, ale o dobro pacjenta i to w jego imieniu powinniśmy dążyć do ujednoczenia wykształcenia, standardów wyposażenia i metod pracy.

Dzisiaj krajowe stowarzyszenia mają możliwość komunikowania z międzynarodowym związkiem podologicznym FIP. Federacja zainteresowana jest wstąpieniem Polski do Związku i udzieleniem nam pomocy w rejestracji zawodu podologa w Polsce!

Podstawą do niniejszego artykułu był artykuł Petry Zimmermann, który ukazał się w czasopiśmie „Der Fuss” nr. 5/6 i 7/8 2007 cytowane materiały z internetu.